

Niemcy zdecydowali o swojej „strategii wyjścia” z Afganistanu

Justyna Gotkowska

5 grudnia w Petersbergu k. Bonn odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona przyszłości Afganistanu, której organizatorem był niemiecki MSZ. Przed konferencją niemiecki rząd zdecydował o „strategii wyjścia” Bundeswehry z Afganistanu. Do 2014 roku Niemcy będą powoli i stopniowo redukować swój kontyngent na północy Afganistanu, gdzie są odpowiedzialni za sprawowanie dowództwa Strefy Północ. W 2012 roku limit niemieckiego kontyngentu zmniejszy się z 5350 do 4900 żołnierzy, a w 2013 – do 4400 żołnierzy. *De facto* w 2012 roku kontyngent Bundeswehry zostanie zmniejszony jedynie nieznacznie. Obecnie na północy Afganistanu stacjonuje bowiem nie więcej niż 5000 żołnierzy (350 to tzw. elastyczna rezerwa, która tylko w wyjątkowych wypadkach, za zgodą Bundestagu, może zostać wysłana do Afganistanu). Będzie to więc zmniejszenie limitu kontyngentu Bundeswehry jedynie na papierze, tj. w mandacie na 2012 rok, który ma zostać przedstawiony Bundestagowi, ponieważ limit 4900 żołnierzy zostanie prawdopodobnie w pełni wykorzystany.

Komentarz

- Redukcje mają charakter stopniowy, ponieważ zadania wykonywane przez niemiecki kontyngent są kluczowe dla funkcjonowania kontyngentów innych państw na północy Afganistanu. Bundeswehra odpowiada m.in. za logistykę (funkcjonowanie lotnisk w uzbeckim Termezie i afgańskim Mazar-i-Szarif) oraz dowodzenie. Północny Afganistan jest ponadto coraz istotniejszym regionem ze względu na zwiększone wykorzystywanie północnego szlaku dostaw w ramach zaopatrzenia wojsk ISAF w całym kraju.
- Niemiecki MSZ starał się kształtować dyskusję na temat „strategii wyjścia” w samym RFN oraz zaznaczyć rolę Niemiec w dyskusji o przyszłości politycznej i gospodarczej Afganistanu na forum międzynarodowym. Ze względu na obiektywne czynniki (m.in. odmowa Pakistanu udziału w rozmowach) konferencja nie była spodziewanym sukcesem, który wpłynąłby również pozytywnie na wizerunek niemieckiego MSZ. Ponadto ustalenia wstępnego harmonogramu niemieckiej „strategii wyjścia” z Afganistanu pokazały po raz kolejny słabość resortu spraw zagranicznych i ministra Guido Westerwellego. Naciskał on na opracowanie planu szybkich i istotnych redukcji niemieckiego kontyngentu, czemu sprzeciwiał się resort obrony. Świadczy to o tym, że w kwestiach polityki bezpieczeństwa w RFN coraz większe znaczenie wydaje się mieć

stanowisko Federalnego Ministerstwa Obrony. Obecny jego szef, Thomas de Maizière, był szefem Urzędu Kanclerskiego i bliskim współpracownikiem kanclerz Angeli Merkel i cieszy się jej dużym zaufaniem.

- Po roku 2014 Bundeswehra nadal będzie obecna na północy Afganistanu, wykonując zadania szkoleniowe i doradcze dla afgańskiej armii oraz częściowo policji. Wojskowemu zaangażowaniu Bundeswehry będzie towarzyszył dalszy udział RFN w projektach współpracy rozwojowej oraz gospodarczej. Widoczne jest zwiększone zainteresowanie RFN afgańskim przemysłem wydobywczym – w czerwcu br. podpisano memorandum o współpracy, a niemieckie Towarzystwo Współpracy Międzynarodowej (GIZ) świadczy usługi doradcze w tej dziedzinie. Może to świadczyć o chęci długoterminowego zaangażowania gospodarczego na północy Afganistanu, mimo obaw przed pogorszeniem się sytuacji bezpieczeństwa po wycofaniu się wojsk koalicji ISAF w 2014 roku.